

Jak przeszłem wojnę. 163
Moje wspomnienia wojenne
są bardzo smutne. Byłem
mały siedziałem z rodzinami
w schronie i dużo ludzi
razem z nami. Niemcy
jak wszli byli boją. Później
zobaczyli nas Niemcy i
rzucili granat do schronu.
Granat zabił parę osób,
a reszte ranili. Mój tatus
wyszedł bo było dujo
dymu i tatusia Niemcy

1604
roztrzeliły, a ją z manusią
zobaczyłem jak tatusi
leżał we krwi, i bardzo
plakalismy.

Fluerek Jan
uczeń klasy II
Szkoły Powstańczej
w Sieradzu.